

Drogi Panie Piotrze

Dziękuję serdecznie za tę wiadomość .

Myslałem o Panu chyba w Piątek i o mało nie napisałem zapytać o zdrowie , bo snił mi się Pan

Bardzo ciekawy ten wywiad . A ja chyba czytałem o tym w Panskiej książce która z resztą jak pisałem napisana jest bardzo interesująco pokazując ten cały dramat.

(...)

Mnie jest trochę Pana szkoda , bo złożyło się tak niefortunnie a przecież jest Pan człowiekiem godnym pochwały i szacunku Panie Piotrze

Niestety czasem (timing is everything) i tu jest chyba ten pies pogrzebany , bo gdyby ta Panska przygoda z Beksinskim zaczęła się dużo później była by to chyba inna sprawa.

Ja a na pewno też i miliony Polaków (być może nie tych o których pisałem wcześniej) są i będą dożywotnie wdzięczni Panu i Panskiej pięknej żonie za ten wasz trud , poświęcenie i pracę dla Polskiej sztuki i dla kunsztu naszego mistrza.

Zdzisław (jeśli nas widzi) teraz całą prawdę wie , i chyba się tam trochę w tym grobie obraca :)

Mistrz mistrzem , ale portaktował on Pana nieładnie i to ludzie będą to pamiętać . A w sercach rodaków zawsze będzie Pana pamiętać jako ambasadora sztuki Beksinskiego .

Wiadomo ogólnie też że Tomek był umyślnie chorym człowiekiem i jego opinie nie powinny być brane poważnie pod uwagę przez nikogo .

Ale co , pani Zofia jako matka była trochę zaslepiona , bo co krew to jednak krew .

(...)

Pozdrawiamy bardzo serdecznie Państwa i dziękujemy za pamięć

Piotr i Rana